



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

25 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)
SSN Ewa Stefańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 25 lipca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M.R., A.R. i P.R.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 19 kwietnia 2021 r., I AGa 261/19,

w sprawie z powództwa Y. spółki komandytowo-akcyjnej w B. i B. spółki z
ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko M.R., A.R. i P.R.

o ochronę znaków towarowych oraz zakazanie czynów nieuczciwej konkurencji,

1. oddała skargę kasacyjną,

**2. zasądza solidarnie od M.R., A.R. i P.R. na rzecz Y. spółki
komandytowo-akcyjnej w B. oraz na rzecz B. spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w K. po 2700 zł zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

(E.M.)

Marcin Krajewski

Małgorzata Manowska

Ewa Stefańska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 kwietnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 14 sierpnia 2019 r., którym nakazano pozwanym M. R., A. R. i P. R.:

a/ zaniechania korzystania z oznaczeń, które zawierają element słowny R. i w którym:

- słowo R. występuje w towarzystwie mniej niż 3 dodatkowych elementów słownych lub,

- słowo R. jest pierwszym elementem słownym od lewej strony oznaczenia lub,

- słowo R. jest przedstawione czcionką równej wielkości lub większą niż pozostałe elementy słowne lub,

- słowo R. przedstawione jest jasną czcionką na ciemnym tle, w tym w szczególności na tle granatowym lub czarnym lub bordowym,

b/ zaniechania korzystania z oznaczenia zarejestrowanego w Urzędzie Patentowym RP jako znak towarowy nr [...], polegającego na nakładaniu oznaczenia na produkty należące do kategorii obuwie i galanteria skórzana oraz odzież, używaniu go w reklamie prowadzonej w jakiejkolwiek formie, oferowaniu, wprowadzaniu do obrotu, imporcie lub eksporcie towarów należących do kategorii obuwie i galanteria skórzana oraz odzież z takim oznaczeniem i prowadzeniu działalności handlowej związanej ze sprzedażą produktów ww. kategorii z wykorzystaniem takiego oznaczenia dla oznaczania towarów lub miejsc ich sprzedaży, w tym w szczególności sklepów detalicznych pod szyldem zawierającym to oznaczenie;

c/ zaniechania korzystania z oznaczenia zarejestrowanego w Urzędzie Harmonizacji Rynku Wewnętrznego pod numerem [...], polegającego na nakładaniu oznaczenia na produkty należące do kategorii obuwie i galanteria skórzana oraz odzież, używaniu go w reklamie prowadzonej w jakiejkolwiek formie, oferowaniu, wprowadzaniu do obrotu, imporcie lub eksporcie towarów należących do kategorii

obuwie i galanteria skórzana oraz odzież z takim oznaczeniem i prowadzeniu działalności handlowej związanej ze sprzedażą produktów ww. kategorii z wykorzystaniem takiego oznaczenia dla oznaczania towarów lub miejsc ich sprzedaży, w tym w szczególności sklepów detalicznych pod szyldem zawierającym to oznaczenie.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia Sądu Okręgowego, uzupełnione i skorygowane przez Sąd Apelacyjny:

M. R. od 1992 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą F.P.H. „R.” M. R.. Prowadzona przez niego działalność jest powszechnie identyfikowana w obrocie jako „R.”. Od kwietnia 2004 r. posługuje się domeną internetową [...]

P. R., również od 1992 r., prowadzi działalność gospodarczą pod firmą „R.”

A. R. prowadzi działalność gospodarczą od 2011 r. i razem z P. R. tworzą spółkę cywilną. P. i A. R. są również małżeństwem. M. R. i P. R. są braćmi.

Działalność gospodarcza powodowych spółek jest kontynuacją działalności prowadzonej uprzednio przez S. R., prezesa zarządu „R.” sp. z o.o. S. R. rozpoczął wywarzanie obuwia 1 marca 1964 roku pod firmą „R.”. Z upływem czasu w zmieniających się warunkach społeczno-politycznych nastąpił gwałtowny rozwój prowadzonej przez niego działalności. Jeszcze przed 1990 r. produkowane przez niego obuwie dostępne było w całej [...], a także na [...] i [...].

Powodowa spółka Y. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. w B. (dalej „pierwszy powód”) powstała z przekształcenia Y. sp. z o.o. w K., która poprzednio działała pod firmą „R.” sp. z o.o. Spółka ta zajmuje się głównie wytwarzaniem obuwia.

Powodowa spółka „B.” sp. z o.o. w K. (dalej: „drugi powód”) jest spółką-córką pierwszego powoda. W toku postępowania „B.” sp. z o.o. przejęła trzeciego powoda w sprawie, tj. V. sp. z o.o. w K., która również była spółką-córką „R.” sp. z o.o. „B.” sp. z o.o. zajmuje się prowadzeniem sklepów pod szyldem R., w których sprzedawane są produkty wytwarzane m.in. przez pierwszego powoda. V. sp. z o.o. zajmowała się zarządzaniem prawami własności intelektualnej związanymi z marką R., w tym w szczególności była podmiotem uprawnionym do praw ochronnych na

znaki towarowe zawierające element R.. „R.” sp. z o.o. oraz „B.” sp. z o.o. korzystały ze znaków towarowych zawierających element R. za zgodą V. sp. z o.o. Oprócz obuwia powodowie oferują także galanterię skórzaną, m.in. torebki damskie, torby męskie, plecaki i portfele, które mają istotny udział w sprzedaży.

Drugiemu powodowi przysługują prawa ochronne na szereg znaków towarowych, m.in. na:

1) słowno-graficzny znak towarowy R. zarejestrowany w Urzędzie Patentowym RP pod numerem [...] z pierwszeństwem zgłoszenia od 30 czerwca 1999 r.;

2) słowno-graficzny znak towarowy R. zarejestrowany w Urzędzie Patentowym RP pod numerem R.187288 z pierwszeństwem zgłoszenia od 27 sierpnia 2004 r.;

3) słowno-graficzny znak towarowy R. zarejestrowany w Urzędzie Patentowym RP pod numerem [...] z pierwszeństwem zgłoszenia od 27 sierpnia 2004 r.;

4) słowno-graficzny znak towarowy R.1 zarejestrowany w Urzędzie Patentowym RP pod numerem [...] z pierwszeństwem zgłoszenia od 26 listopada 2009 r., który „jest kontynuacją” znaku R.1 z 1992 r. zarejestrowanego na rzecz S. T. w Urzędzie Patentowym RP z pierwszeństwem od 21 lutego 1992 r.

Powodowie od maja 1999 r. wykorzystują oznaczenie R. w nazwach domen internetowych (m.in. [...], [...]1, [...]2). Powodowie wykorzystują Internet nie tylko do prezentacji swojej oferty, ale również jako kanał sprzedaży.

Pozwany M. R. zarejestrował na swoją rzecz w Urzędzie Patentowym RP słowno-graficzny znak towarowy R. pod numerem [...] z pierwszeństwem zgłoszenia od 28 października 1999 r. Znak ten stał się znakiem wspólnym wszystkich pozwanych. O zarejestrowaniu znaku powodowie dowiedzieli się z pisma Urzędu Patentowego RP w 2007 r.

Na rzecz wszystkich pozwanych został również zarejestrowany pod numerem [...] w Urzędzie do spraw Harmonizacji Rynku Wewnętrznego wspólny słowno-graficzny znak towarowy „R.”.

Decyzją z 11 czerwca 2019 r. Urząd Patentowy orzekł o unieważnieniu prawa ochronnego na znak towarowy pozwanych R. numer [...] Wyrokiem z 22 grudnia 2020 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił wymienioną decyzję. W uzasadnieniu Sąd podzielił stanowisko co do podobieństwa towarów oznaczonych znakiem drugiego powoda nr R.142404 oraz znakiem R.146583, jak i podobieństwa samych znaków. Uchylenie decyzji nastąpiło ze względu na art. 165 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (dalej: „p.w.p.”), zgodnie z którym z wnioskiem o unieważnienie prawa ochronnego nie można wystąpić z powodu kolizji z wcześniejszym znakiem bądź naruszenia praw osobistych lub majątkowych wnioskodawcy, jeżeli przez okres pięciu kolejnych lat używania zarejestrowanego znaku wnioskodawca, będąc świadomym jego używania, nie sprzeciwiał się temu.

Najbardziej charakterystycznym i wyróżniającym elementem każdego z wymienionych znaków towarowych jest element słowny R.. Znaki pozwanych, tak jak powodów, wykorzystują dwa kolory i jasny napis na ciemnym tle, przedstawiony z wykorzystaniem podobnej czcionki. Znaki pozwanych są wariantami znaku strony powodowej, zmodyfikowanymi na potrzeby odmiennej działalności, tzn. sprzedaży odzieży.

Pozwani rozpoczęli działalność gospodarczą w sklepach pod logo R. w 2011 r., tworząc następnie sieć placówek handlowych w sklepach wielkopowierzchniowych. Powodowie powzięli o tym informację w 2011 r. lub kilka miesięcy wcześniej i w 2011 r. wysłali pismo sprzeciwiające się używaniu przez pozwanych wskazanego oznaczenia.

W okresie marzec-kwiecień 2014 r. na F. powstała oficjalna strona R., za pomocą której promowane są produkty pozwanych. Swoją ofertę pozwani rozszerzyli także o torebki. Pozwani A. i P. R. dla oznaczenia swoich produktów, zarówno w Internecie, jak również na metkach dołączonych do produktów, posługują się słowem R., które jest najbardziej widocznym elementem używanego oznaczenia R.2. Pozwani prowadzą sklep internetowy pod adresami [...]4 oraz [...]5. Wygląd strony internetowej pozwanych zbliżył się do wyglądu strony [...]1.

Powodowie przez wiele lat tolerowali znaki towarowe pozwanych, w tym znak R. nr [...]. W 2007 roku Urząd Patentowy informował powodów o firmie pozwanych, jednak powodowie nie dostrzegali zagrożenia, z jakim wiąże się „kanibalizm” marki poprzez umieszczenie loga nad sklepem. Nie widzieli takich sklepów na rynku i stąd nie podejmowali interwencji. Dopóki firma pozwanych prowadziła działalność w mniejszym wymiarze, była akceptowana łącznie ze znakiem R., którego używała. Pozwani prowadzą działalność gospodarczą w zakresie projektowania, produkcji i sprzedaży szeroko pojętej odzieży oraz sprzedaży innych asortymentów powiązanych z odzieżą. Pozwani nigdy nie produkowali i nie wprowadzali do obrotu obuwia ani galanterii skórzanej oznaczanej znakiem R. na towarze. Od 2014 r. pozwani zaczęli otwierać własne sklepy, używając do oznaczenia nazwy R. lub R.1.

Jeden z przedsiębiorców, który handluje produktami odzieżowymi pozwanych, omyłkowo umieścił szyld sklepu z napisem R. zbliżonym do oznaczenia stosowanego przez powodów. Po otrzymaniu listu ostrzegawczego z kancelarii P. szyld został zmieniony.

Uznając częściowo zasadność roszczeń powodów, Sąd pierwszej instancji uznał, że słowno-graficzne znaki towarowe drugiego z powodów nr [...], R. [...] oraz [...] mają charakter znaków renomowanych. Towary powodów są znane i rozpoznawane nie tylko na polskim rynku a ich wysoka jakość i renoma gwarantuje konsumentom najwyższy poziom satysfakcji. Renoma znaków powodów została wypracowana w wyniku wysokich nakładów organizacyjnych i finansowych poniesionych przez niego w ciągu kilkadziesiąt lat obecności na rynku.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie doszło do naruszenia zarówno prawa do znaku zwykłego, jak i znaku renomowanego – spełnione zostały przesłanki ochrony takich znaków wyrażone w art. 296 ust. 2 pkt 2 i 3 p.w.p. Znakowi nr [...] służy pierwszeństwo wcześniejsze w stosunku do wszelkich znaków pozwanych. Znak towarowy powodów należy również uznać za znak powszechnie znany. Znaki powodów i pozwanych są w oczywisty sposób podobne, gdyż we wszystkich występuje ten sam element odróżniający w postaci słowa R.. Spełniona jest również przesłanka w postaci niebezpieczeństwa wprowadzenia w błąd odbiorców, a pomyłki w tej mierze rzeczywiście występują, czego nie kwestionowali pozwani. Korzystając

z oznaczeń zawierających słowo R. pozwani czerpią nienależną korzyść z renomy wcześniejszego znaku.

Sąd Okręgowy uznał roszczenie za zasadne również w świetle ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Ponieważ to powodowie jako pierwsi zarejestrowali firmę z użyciem słowa R., oznaczanie tak samo pozwanych może sugerować istnienie powiązań handlowych i wprowadzać w błąd potencjalnych klientów. Zgodnie z art. 6 ust. 1 u.z.n.k., jeżeli oznaczenie przedsiębiorstwa nazwiskiem przedsiębiorcy może wprowadzić klientów w błąd co do tożsamości z innym przedsiębiorstwem, które wcześniej używało podobnego oznaczenia, przedsiębiorca powinien podjąć środki mające na celu usunięcie niebezpieczeństwa wprowadzenia w błąd osób trzecich. Działania pozwanych godzą w dobre obyczaje w rozumieniu art. 3 u.z.n.k. oraz naruszają art. 10 u.z.n.k.

Rozpoznając apelację od rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności uznał za niezasadny zarzut nieważności postępowania w związku z nedoręczeniem pozwanym jednego z załączników do pisma procesowego powodów z 31 marca 2016 r. Dla skuteczności tego zarzutu konieczne było podniesienie zastrzeżenia z art. 162 k.p.c., co nie nastąpiło, a ponadto załącznik ten zawierał jedynie informacje o obrotach i zyskach powodowych spółek dostarczone w kontekście sprawdzenia wartości przedmiotu sporu, co nie miało związku z meritem sprawy.

Sąd Apelacyjny nie uznał za zasadne zawieszenia postępowania do czasu wydania decyzji w sprawach przed Urzędem Patentowym RP, powołując się na fakultatywny charakter zawieszenia na podstawie art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. Wydanie decyzji administracyjnej nie jest konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie nie doszło do przewidzianej w art. 165 ust. 1 pkt 1 p.w.p. sytuacji świadomego tolerowania przez powodów używania przez pozwanych kwestionowanego znaku towarowego przez kolejnych pięć lat. Ponieważ powodowie dowiedzieli się o zarejestrowanym znaku towarowym w 2007 r., a swój sprzeciw wyrazili w 2011 r., to okres pięcioletni nie upłynął. Ponadto, czym innym jest uzyskanie informacji o zarejestrowaniu znaku, a czym innym o faktycznym używaniu tego znaku w obrocie gospodarczym.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko co do podobieństwa znaków oraz możliwości wprowadzenia w błąd co do pochodzenia towarów. W ocenie Sądu odzież i obuwie są towarami należącymi do tego samego szerzej rozumianego rynku ubiorów. Artykuł 296 ust. 2 pkt 2 p.w.p. nie wymaga, aby towary były identyczne, lecz wystarcza ich podobieństwo. Wskazany przepis jest wystarczający dla uwzględnienia powództwa, w związku z czym bez znaczenia dla rozstrzygnięcia była kwestia, czy znaki powodów miały charakter znaków renomowanych.

Za bezzasadne zostały również uznane zarzuty naruszenia art. 3 ust. 1 u.z.n.k. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko, że używanie znaków przez pozwanych może im przynieść nienależną korzyść, a działanie pozwanych ma charakter pasożytnictwa na renomie znaków powodów. Działanie pozwanych wypełnia również przesłanki przewidziane w art. 10 u.z.n.k.

Pozwani zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, podnosząc zarzuty naruszenia następujących przepisów postępowania:

- 1) art. 391 § 1 w zw. z art. 479³³ § 1 i 3 k.p.c. przez uznanie, że powodowie mogli skutecznie zastrzec poufność załącznika nr 3 do pisma procesowego z 31 marca 2016 r.;
- 2) art. 9 § 1 w zw. z art. 479³³ § 1 i 3 k.p.c. przez uznanie, że powodowie mogli skutecznie zastrzec poufność załącznika nr 3 do pisma procesowego z 31 marca 2016 r.;
- 3) art. 391 § 1 w zw. art. 162 § 1 i 2 w zw. z art. 479³³ § 1 i 3 w zw. z art. 479²⁸ § 1 i w zw. z art. 9 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że pozwani powinni zwrócić uwagę Sądowi pierwszej instancji na uchybienie w postaci bezpodstawnego zastrzeżenia poufności załącznika nr 3 do pisma procesowego z 31 marca 2016 r.;
- 4) art. 391 w zw. z art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. przez niezawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia przez Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie skargi kasacyjnej od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 22 grudnia 2020 r.;

5) art. 321 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 5 u.z.n.k. oraz art. 43² § 1 k.c. w zw. z art. 43⁴ k.c. przez orzeczenie ponad żądanie polegające na zakazaniu pozwanej korzystania z jej firmy.

W skardze kasacyjnej pozwani podnieśli również zarzut naruszenia następujących przepisów prawa materialnego:

1) art. 296 ust. 3¹ w zw. z art. 165 ust. 3 pkt 3 p.w.p. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 296 ust. 2 pkt 3 p.w.p. przez ich niezastosowanie w sprawie i udzielenie ochrony znakowi powoda nr [...] jako znakowi renomowanemu, podczas gdy w sprawie nie wykazano, aby znak ten cieszył się renomą w chwili zgłoszenia znaku pozwanych nr [...];

2) art. 296 ust. 3¹ w zw. z art. 165 ust. 3 pkt 2 p.w.p. w zw. z art. 296 ust. 2 pkt 3 p.w.p. w zw. z art. 132¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. przez ich niezastosowanie w sprawie i udzielenie ochrony znakowi powoda nr [...], który w chwili zgłoszenia znaku pozwanych nr [...] nie nabrał jeszcze wystarczająco odróżniającego charakteru, aby istniało ryzyko wprowadzenia w błąd odbiorców;

3) art. 296 ust. 3¹ p.w.p. w zw. z art. 165 ust. 1 pkt 1 p.w.p. przez ich niezastosowanie w sprawie i uznanie, że powodowie sprzeciwili się używaniu później zarejestrowanego znaku w terminie krótszym niż 5 lat od powzięcia wiadomości o zarejestrowaniu tego znaku;

4) art. 165 § 1 pkt 1 p.w.p. przez błędną wykładnię przesłanek „świadomości używania wcześniejszego znaku towarowego” oraz „sprzeciwu” wobec korzystania z wcześniejszego znaku towarowego;

5) art. 301 p.w.p. przez przyjęcie, że powstałe później prawo do znaku powszechnie znanego może stanowić podstawę zakazania korzystania z zarejestrowanego wcześniej znaku towarowego;

6) art. 3 u.z.n.k. w zw. z art. 296 ust. 3¹ oraz art. 165 ust. 3 pkt 3 p.w.p. w zw. art. 2 Konstytucji przez przyjęcie, że nieuprawnione czerpanie korzyści z cudzej renomy, szkodenie renomie lub odróżniającemu charakterowi znaku może nastąpić po udzieleniu prawa ochronnego na znak towarowy, który rzekomo czerpie tę korzyść;

7) art. 10 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 u.z.n.k. w zw. z art. 296 ust. 3¹ p.w.p. w zw. z art. 165 ust. 3 pkt 2 p.w.p. w zw. z art. 2 Konstytucji przez przyjęcie, że art. 10 u.z.n.k. nie zezwala na oznaczanie towarów w sposób, który potencjalnie może wprowadzać odbiorców w błąd, w sytuacji gdy do zgłoszenia późniejszego znaku towarowego doszło przed uzyskaniem przez wcześniejszy znak towarowy wystarczająco odróżniającego charakteru;

8) art. 10 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 u.z.n.k. w zw. z art. 296 ust. 3¹ i art. 165 ust. 1 i 3 p.w.p. w zw. z art. 2 Konstytucji przez przyjęcie, że doszło do naruszenia przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, mimo że przez okres pięciu kolejnych lat używania znaku późniejszego właściciel znaku wcześniejszego, będąc świadomym używania znaku późniejszego, nie sprzeciwiał się temu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powodowie wniesli m.in. o jej oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Za oczywiście bezzasadne należy uznać pierwsze trzy zarzuty naruszenia prawa procesowego, które koncentrują się wokół kwestii niedoręczenia pełnomocnikowi pozwanych załącznika do pisma procesowego z 31 marca 2016 r. i uniemożliwienia mu zapoznania się z tym załącznikiem także w późniejszym postępowaniu.

Nedoręczenie wskazanego załącznika faktycznie stanowiło uchybienie procesowe. Zgodnie z art. 128 § 1 k.p.c. do pisma procesowego należy dołączyć jego odpisy i odpisy załączników dla doręczenia ich uczestniczącym w sprawie osobom. Artykuł 132 § 1 zd. 1 k.p.c. stanowi natomiast, że w toku sprawy adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy oraz radca Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa doręczają sobie nawzajem bezpośrednio odpisy pism procesowych z załącznikami. Przepisy te nie przewidują dla strony, od której pochodzi pismo, uprawnień do selekcji załączników na takie, które otrzyma strona przeciwna, i takie, które nie są dla niej przeznaczone. W sytuacji, gdy do odpisu pisma procesowego z 31 marca 2016 r. przeznaczonego dla drugiej strony nie dołączono jednego z załączników, pismo to powinno ulec zwrotowi, ewentualnie zwrotowi powinien podlegać egzemplarz załącznika, który został dostarczony do Sądu.

W skardze kasacyjnej pozwani nie powołują się jednak na naruszenie powyższych przepisów, a zamiast tego wskazują na naruszenie art. 479³³ § 1 i 3 k.p.c., które przewidują obowiązek ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa w postępowaniu przed sądem ochrony konkurencji i konsumenta. Skarżący trafnie wskazują, że przepisy te nie powinny mieć w niniejszej sprawie zastosowania, gdyż ich znaczenie ograniczone jest do postępowania odrębnego w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów oraz w sprawie praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową (Dział IVa Tytułu VII Księgi pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego), a z mocy przepisów szczególnych także w postępowaniu w sprawach z zakresu regulacji telekomunikacji i poczty (art. 479^{66a} k.p.c.) oraz w postępowaniu w sprawach z zakresu regulacji transportu kolejowego (art. 479^{77a} k.p.c.). Rzecz w tym jednak, że żaden z Sądów orzekających w sprawie nie powoływał się na stosowanie art. 479³³ k.p.c., a tym bardziej nie wydał postanowienia na jego podstawie. Powoduje to, że zarzut naruszenia tego przepisu należy uznać za oczywiście bezzasadny, natomiast zarzutu naruszenia art. 128 § 1 oraz 132 § 1 zd. 1 k.p.c. skarżący nie podnoszą.

Za trafne należy uznać stanowisko Sądu drugiej instancji, zgodnie z którym pozwani utracili możliwość powoływania się na uchybienia związane z nedoręczeniem im załącznika do pisma z 31 marca 2016 r., gdyż nie podnieśli odpowiedniego zastrzeżenia na najbliższym posiedzeniu, które miało miejsce 20 maja 2016 r. Zgodnie z art. 162 k.p.c., w ówczynie obowiązującym brzmieniu, strony mogły w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługiwało prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodziło o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo strona uprawdopodobniła, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Pozwani podnoszą wprawdzie, że zwracali uwagę na nedoręczenie im wspomnianego załącznika, jednak zastrzeżenia te nie przybrały formy przewidzianej w art. 162 k.p.c., a w szczególności nie towarzyszył im wniosek o wpisanie do protokołu. W odniesieniu do podobnego stanu faktycznego w wyroku z 20 sierpnia 2001 r., I PKN 580/00 (OSNP 2003, nr 14, poz. 332), Sąd Najwyższy

przyjął, że stronie, której nie doręczono odpisów załączników do pisma procesowego strony przeciwnej, nie przysługuje prawo powoływania się na naruszenie art. 128 k.p.c., jeżeli przed końcem posiedzenia następującego bezpośrednio po tym uchybieniu nie zgłosiła stosownego zastrzeżenia na podstawie art. 162 k.p.c.

Naruszeniem przepisów postępowania, a w szczególności art. 9 § 1 zd. 2 k.p.c. byłoby również uniemożliwienie pełnomocnikowi pozwanych zapoznanie się z całością akt sprawy, a w szczególności z załącznikiem nr 3 do pisma procesowego z 31 marca 2016 r. Zdarzenie takie nie zostało jednak udokumentowane i wynika jednak jedynie z twierdzeń pozwanych. Gdyby rzeczywiście miało ono miejsce, pozwani powinni na podstawie art. 162 k.p.c. wnieść odpowiednie zastrzeżenie do protokołu na najbliższym posiedzeniu.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. naruszenie przepisów postępowania jest uzasadnioną podstawą skargi kasacyjnej jedynie, gdy zarzucane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Pozwani nie wykazali w żaden sposób, aby niedoręczenie im załącznika do pisma procesowego z 31 marca 2016 r. miało jakikolwiek wpływ na treść wydanych orzeczeń. W szczególności załącznik ten nie był podstawą jakichkolwiek ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia, a miał wyłącznie służyć prawidłowemu ustaleniu wartości przedmiotu sporu.

Oczywiście bezzasadny był również zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Jak wynika z treści zarzutu, naruszenia wymienionego przepisu pozwani upatrują w takim sformułowaniu zakazu korzystania z oznaczeń zawierających słowo R., że uniemożliwiło to pozwany korzystanie z firmy.

W związku z tym w pierwszej kolejności należy wskazać, że treść zakazów została sformułowana w wyroku Sądu pierwszej instancji, natomiast Sąd Apelacyjny jedynie oddalił apelację od orzeczenia Sądu Okręgowego. W istocie oznacza to, że zarzut skierowany jest przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, natomiast przedmiotem kontroli kasacyjnej jest orzeczenie Sądu drugiej instancji. Zgodnie z mającą moc zasady prawnej uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami naruszenia prawa procesowego, a z urzędu bierze pod uwagę jedynie nieważność postępowania. Oznacza to, że naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. przez Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie mogłoby nastąpić jedynie w sytuacji, gdyby pozwani w apelacji podnieśli zarzut naruszenia wymienionego przepisu, a Sąd drugiej instancji bezpodstawnie uznał ten zarzut za niezasadny lub też, gdyby naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. powodowało nieważność postępowania. Żadna z tych przesłanek nie została spełniona, Sąd Apelacyjny nie zajmował się zastosowaniem art. 321 § 1 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji i nie miał do tego podstaw, co oznacza, że wskazywane uchybienie nie miało miejsca.

Niezależnie od powyższego analiza zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. wskazuje, że w rzeczywistości skarżący wcale nie podnoszą, iż w zaskarżonym wyroku orzeczono ponad żądanie, a w szczególności, że treść orzeczonych zakazów jest szersza niż domagano się w pozwie. Istota zarzutu opiera się na twierdzeniu, że skoro powodowie nie powoływali się na naruszenie przysługującego im prawa do firmy, to Sąd nie powinien orzec takich zakazów, które w rezultacie uniemożliwiają pozwanym korzystanie z ich firmy. Tak sformułowany zarzut nie może zostać uwzględniony co najmniej z dwóch przyczyn. Po pierwsze, nie jest wcale zarzutem naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 321 § 1 k.p.c., ale zarzutem naruszenia prawa materialnego, który powinien zostać powiązany z odpowiednimi przepisami, na podstawie których orzeczono stosowne nakazy. Po drugie, twierdzenie, na którym opiera się zarzut jest oczywiście nieprawdziwe. Nie ulega wątpliwości, że zakazanie przedsiębiorcy posługiwania się firmą może nastąpić także na innych podstawach prawnych niż prawo do firmy podmiotu, który żąda orzeczenia zakazu.

Odniesienie się do czwartego z zarzutów naruszenia przepisów postępowania, powiązanego z art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c., wymaga uprzedniej oceny zarzutów dotyczących prawa materialnego.

Prawie wszystkie zarzuty naruszenia prawa materialnego opierają się na założeniu, że w niniejszej sprawie należało stosować art. 296 ust. 3¹ p.w.p., zgodnie

z którym w postępowaniu w sprawie naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy uprawnionemu nie przysługuje prawo zakazania używania później zarejestrowanego znaku, jeżeli ten późniejszy znak nie mógłby zostać unieważniony na podstawie art. 165 ust. 1 i 3 lub art. 166 ust. 3 p.w.p. Ustęp 3¹ został dodany do art. 296 p.w.p. ze skutkiem od 16 marca 2019 r. na podstawie ustawy z dnia 20 lutego 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej (dalej: „ustawa nowelizująca”). Kwestią podstawową dla rozstrzygnięcia o zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego pozostaje w związku z tym ustalenie, czy wskazany przepis może zostać zastosowany w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 3 ustawy nowelizującej do oceny stosunków cywilnoprawnych, które powstały przed dniem wejścia w życie tej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe, chyba że skutki prawne tych stosunków nastąpiły po wejściu w życie ustawy. Wnioski wynikające z tego przepisu nie są całkowicie oczywiste; pomocne w wykładni może być zestawienie go z art. 315 ust. 2 p.w.p., zgodnie z którym do stosunków prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy – Prawo własności przemysłowej stosuje się przepisy dotychczasowe. Na tle tej ostatniej regulacji, w odniesieniu do ochrony udzielanej w razie naruszenia praw bezwzględnych, w orzecznictwie występowały trzy warianty interpretacyjne. Zgodnie z pierwszym do oceny naruszenia prawa trwającego przed wejściem w życie Prawa własności przemysłowej i kontynuowanego już po jego wejściu w życie należy stosować wyłącznie przepisy obowiązujące uprzednio (tak SN w wyroku z 20 grudnia 2011 r., II CKN 1440/00, oraz w wyroku z 28 października 2004 r., V CK 139/04). Drugie stanowisko zakładało stosowanie wyłącznie ustawy nowej (zob. SN w wyrokach: z 19 marca 2004 r., IV CK 157/03, OSNC 2005, nr 3, poz. 53; z 17 lutego 2005 r., I CK 626/04, i z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06). Zgodnie z trzecim poglądem przepisy dotychczasowe należało stosować do oceny naruszenia trwającego do chwili wejścia w życie nowej ustawy, natomiast nową ustawę do naruszenia trwającego po tym dniu (tak m.in. SN w wyroku z 24 października 2007 r., IV CSK 203/07, OSNC 2009, nr 1, poz. 13). Różnica między art. 315 ust. 2 p.w.p. a art. 3 ustawy nowelizującej polega na tym, że w drugim przepisie wyraźnie podkreślono konieczność stosowania ustawy nowej do skutków prawnych dotychczasowych stosunków, jeżeli skutki te nastąpiły po wejściu w życie ustawy

nowej. Mimo dość enigmatycznego sformułowania należy przyjąć, że przez skutki prawne dotychczasowych stosunków należy rozumieć zdarzenia, jakie na ich tle miały miejsce po wejściu w życie nowej ustawy. Podkreśla to znaczenie jednej z podstawowych reguł prawa międzyczasowego, zgodnie z którą skutki prawne zdarzenia należy oceniać według stanu prawnego z chwili, w której zdarzenie to nastąpiło (*tempus regit actum*).

Odwołanie się do tej zasady prowadzi do wniosku, że art. 296 ust. 3¹ p.w.p. nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie. Zgodnie z twierdzeniami skarżących w chwili wejścia w życie wskazanego przepisu powodowie mieliby utracić prawo zakazania używania zarejestrowanego z późniejszym pierwszeństwem znaku pozwanych nr [...], gdyż:

1) w dacie zgłoszenia lub dacie uprzedniego pierwszeństwa późniejszego znaku towarowego wcześniejszy znak towarowy pozwanych [...]nie uzyskał jeszcze renomy (art. 165 ust. 3 pkt 3 p.w.p.);

2) w dacie zgłoszenia lub dacie uprzedniego pierwszeństwa późniejszego znaku towarowego wcześniejszy znak towarowy pozwanych [...] nie nabrał jeszcze wystarczająco odróżniającego charakteru, aby możliwe było stwierdzenie ryzyka wprowadzenia odbiorców w błąd (art. 165 ust. 3 pkt 2 p.w.p.);

3) przez okres pięciu kolejnych lat używania znaku pozwanych nr [...] powodowie, będąc świadomi jego używania, nie sprzeciwiali się temu (art. 165 ust. 1 pkt 1 p.w.p.).

Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te fakty, gdyby rzeczywiście miały miejsce, musiałyby nastąpić przed wejściem w życie art. 296 ust. 3¹ p.w.p. W związku z tym zastosowanie wymienionego przepisu stanowiłoby naruszenie zasady *tempus regit actum*, naruszając również zakaz retroakcji wynikający z art. 3 k.c., zgodnie z którym ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że wynika to z jej brzmienia lub celu. Niedopuszczalność wstecznego stosowania art. 296 ust. 3¹ p.w.p. można wykazać na przykładzie ostatniego z wymienionych przypadków, tj. utraty prawa zakazowego wskutek braku sprzeciwu wobec używania znaku. W razie zastosowania wymienionego przepisu uprawniony wraz z wejściem w życie nowej regulacji traciłby prawo zakazania drugiej stronie używania znaku, co stanowiłoby wynik zaniechania

uprawnionego sprzed wielu lat, gdy w świetle ówczesnego stanu prawnego nie musiał on liczyć się z takim skutkiem. Zaakceptowanie takiego wniosku budziłoby wątpliwości co do zgodności z zasadami konstytucyjnymi.

Przyjęcie wniosku o niemożliwości wstecznego działania art. 296 ust. 3¹ p.w.p. nie oznacza, że przynajmniej niektórych przewidzianych w nim zasad nie da się wywieść z przepisów obowiązujących uprzednio. W szczególności w odniesieniu do art. 165 ust. 3 pkt 2 i 3 p.w.p. wyrażony został pogląd, zgodnie z którym przepisy te w istocie jedynie potwierdzają ogólne zasady kolizji między znakami towarowymi, gdyż nie budzi wątpliwości, że kolizję z wcześniejszym znakiem ocenia się na dzień zgłoszenia (uprzedniego pierwszeństwa) spornego znaku późniejszego (M. Bohaczewski, w: *Komentarze Prawa Prywatnego*, red. K. Osajda *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, red. Ł. Żelechowski, komentarz do art. 165 p.w.p., nb. 57). Rozważanie tej kwestii w niniejszej sprawie nie jest jednak możliwe w związku ze sposobem sformułowania zarzutów kasacyjnych. Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach podstaw, w skardze nie ma natomiast zarzutu, który pozwoliłby na analizę tej kwestii, a w szczególności zarzutu naruszenia art. 296 ust. 2 p.w.p. niepowiązanego z zarzutem naruszenia ust. 3¹ tego przepisu.

Podobny wniosek odnosi się również do przedstawionego w uzasadnieniu skargi kasacyjnej rozumowania, zgodnie z którym w razie przyjęcia braku mocy wstecznej art. 296 ust. 3¹ p.w.p. należy wziąć pod uwagę, że wymieniony przepis stanowił opóźnioną implementację dyrektyw Unii Europejskiej, co oznacza konieczność dokonania wykładni prounijnej także uprzednio obowiązującego stanu prawnego. Zdaniem skarżących wykładnia taka miałaby skutkować oddaleniem powództwa na podstawie art. 5 k.c. Niezależnie od tego, że wskazane rozumowanie budzi poważne zastrzeżenia, należy zauważyć, że w skardze kasacyjnej nie znalazło ono wyrazu w odrębnym zarzucie, a służy wyłącznie uzasadnieniu zarzutów naruszenia art. 296 ust. 3¹ p.w.p. W szczególności nie zarzucono ani naruszenia przepisów odpowiednich dyrektyw (nie wskazano nawet na te przepisy), ani naruszenia art. 5 k.c. Sprawia to, że kwestia wniosków wynikających z prounijnej wykładni przepisów obowiązujących uprzednio nie mogła podlegać ocenie Sądu Najwyższego.

Wniosek co do braku możliwości zastosowania art. 296 ust. 3¹ p.w.p. w niniejszej sprawie zwalnia z konieczności szczegółowej oceny poszczególnych związanych z nim zarzutów. W związku z tym Sąd Najwyższy jedynie na marginesie zauważa, że nawet zastosowanie tego przepisu nie doprowadziłoby do wydania orzeczenia o odmiennej treści.

W szczególności należy wskazać, że nawet w razie stosowania art. 296 ust. 3¹ p.w.p. bezzasadny byłby zarzut niezastosowania art. 165 ust. 3 pkt 3 p.w.p. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 296 ust. 2 pkt 3 p.w.p. i udzielenia ochrony znakowi powoda nr [...] jako znakowi renomowanemu, podczas gdy w sprawie nie wykazano, aby znak ten cieszył się renomą w chwili zgłoszenia znaku pozwanym nr [...]. Sąd Apelacyjny wyraźnie zaznaczył, że swoje rozstrzygnięcie opiera na art. 296 ust. 2 pkt 2 p.w.p., a nie na punkcie 3 tego przepisu, w związku z czym pominął analizę kwestii renomy znaków powodów i związanych z tym przepisów. Artykuł 296 ust. 2 pkt 3 p.w.p. nie mógł zostać naruszony, gdyż nie był podstawą orzekania.

Bezzasadny byłby również zarzut niezastosowania art. 165 ust. 3 pkt 2 p.w.p. w zw. z art. 296 ust. 2 pkt 3 p.w.p. w zw. z art. 132¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. przez udzielenie ochrony znakowi powoda nr [...], który w chwili zgłoszenia znaku pozwanym nr [...] nie nabrał jeszcze wystarczająco odróżniającego charakteru, aby powodować ryzyko wprowadzenia w błąd odbiorców. Pomijając nawet błędne przywołanie w tym kontekście art. 296 ust. 2 pkt 3 p.w.p. zamiast punktu 2 tego przepisu, należy wskazać, że art. 165 ust. 3 pkt 2 p.w.p. odnosi się do sytuacji, gdy pierwotny znak towarowy charakteryzuje się początkowo zbyt niską zdolnością odróżniającą, aby mogło to wywołać powstanie ryzyka wprowadzenia w błąd odbiorców. Przypadek taki nie występuje jednak w niniejszej sprawie. Podstawowym elementem obu ocenianych znaków towarowych jest słowo R., które nie ma znaczenia opisowego w języku polskim. Sprawia to, że opartym na nim znakiem towarowym można przypisać silną pierwotną zdolność odróżniającą – nie ulega wątpliwości, że posługiwanie się takim znakiem wskazuje na pochodzenie towarów, a nie np. na jakąś ich cechę. Identyczność elementów słownych ocenianych znaków, które to elementy mają decydujące znaczenie przy ocenie podobieństwa, oraz podobieństwo oferowanych towarów, sprawia, że ryzyko wprowadzenia w błąd odbiorców nie budzi wątpliwości.

Do powstania takiego ryzyka nie było niezbędne uzyskanie wysokiej rozpoznawalności znaku powoda.

Nawet w razie w razie stosowania art. 296 ust. 3¹ p.w.p. bezzasadny okazałby się również zarzut naruszenia tego przepisu w zw. z art. 165 ust. 1 pkt 1 p.w.p. przez uznanie, że powodowie sprzeciwili się używaniu później zarejestrowanego znaku w terminie krótszym niż 5 lat od powzięcia wiadomości o zarejestrowaniu tego znaku, a także zarzut naruszenia art. 165 ust. 1 pkt 1 p.w.p. przez niewłaściwą wykładnię użytych w nim pojęć. W tym kontekście pozwani mają rację, że zgodnie z dominującym aktualnie poglądem sprzeciwienie się używaniu znaku późniejszego w rozumieniu art. 165 ust. 1 pkt 1 p.w.p. nie może polegać na samym tylko wysłaniu pisma ostrzegawczego do podmiotu korzystającego z tego znaku, a konieczne jest podjęcie formalnych kroków w ramach odpowiedniej procedury. Nie zmienia to jednak tego, że ciężar wykazania przesłanek zastosowania wymienionego przepisu spoczywał na pozwanych, a pozwani mu nie sprostali, gdyż w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sądy *meriti* nie ma stanowczego ustalenia, kiedy powodowie powzięli wiadomość o rozpoczęciu używania znaku towarowego nr [...]. W tym kontekście należy wspomnieć, że ustaleniami tymi nie jest objęte zdarzenie, które miało rzekomo miejsce na pokazie mody w 2003 r. w Hotelu [...], gdyż Sąd Apelacyjny wspomina o nim w trybie warunkowym („nawet w razie wykazania tej okoliczności”), przy czym żaden z Sądów nie wspomina jednoznacznie o wykorzystywaniu podczas tego pokazu znaku nr [...], a jedynie o prezentowaniu przez modelki butów pochodzących od powodów i odzieży pochodzącej od pozwanych. Ponadto, ustalonego przez Sądy *meriti* powzięcia wiadomości o rejestracji znaku nie można utożsamiać z powzięciem wiadomości o jego używaniu. Ten pierwszy fakt jest zresztą objęty domniemaniem powszechnej znajomości wynikającym z art. 228 ust. 4 *in fine* p.w.p., a trudno przyjąć, aby domniemanie to miało rozciągać się również na używanie znaku. Co więcej, o ile z treści ustaleń Sądów wynika niewątpliwie, że pozwani korzystali z oznaczeń zawierających słowo R., to nie jest oczywiste, że chodziło konkretnie o korzystanie ze znaku towarowego nr [...]

Zgodnie z art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia i nie może tych ustaleń uzupełniać we własnym zakresie.

Uznanie niemożliwości stosowania w niniejszej sprawie art. 296 ust. 3¹ p.w.p., w szczególności w powiązaniu z 165 ust. 1 pkt 1 p.w.p., sprawia, że za bezzasadny należy również uznać zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci zaniechania zawieszenia postępowania do czasu rozstrzygnięcia przez Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie skargi kasacyjnej od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 22 grudnia 2020 r., która została złożona w postępowaniu o unieważnienie znaku pozwanych. Niezależnie od tego, że zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. jest fakultatywne, niemożliwość zastosowania art. 296 ust. 3¹ p.w.p. w powiązaniu z 165 ust. 1 pkt 1 p.w.p. sprawia, że ewentualne unieważnienie prawa ochronnego na znak towarowy pozwanych albo prawomocna odmowa tego unieważnienia nie mogłyby mieć żadnego wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Co więcej, nawet gdyby przepisy te znajdowały zastosowanie, sąd cywilny sam pozostawałby uprawniony do stwierdzenia istnienia przesłanek z art. 165 ust. 1 pkt 1 p.w.p. i nie byłby w tej mierze związany rozstrzygnięciem przyjętym w postępowaniu administracyjnym.

Uznanie niezasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego powiązanych z art. 296 ust. 3¹ p.w.p. sprawia, że za bezzasadne należy również uznać powiązane z tym przepisem zarzuty naruszenia ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Wszystkie one opierają się na założeniu, że przepisy wymienionej ustawy nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do zakazania pozwanym korzystania z ich później zarejestrowanego znaku towarowego, jeżeli na tle Prawa własności przemysłowej uprawniony do znaku wcześniejszego nie może się temu sprzeciwić w związku z art. 296 ust. 3¹ p.w.p. Zanegowanie tego założenia sprawia, że wymienione zarzuty tracą rację bytu i nie wymagają dalszego rozważania.

Jedynym samodzielnym, tj. niepowiązanym z art. 296 ust. 3¹ p.w.p., zarzutem odnoszącym się do prawa materialnego jest zarzut naruszenia art. 301 p.w.p., które miało polegać na błędnym przyjęciu, że powstałe później prawo do znaku powszechnie znanego może stanowić podstawę zakazania korzystania z zarejestrowanego wcześniej znaku towarowego. Zarzut ten jest jednak oczywiście bezzasadny, gdyż prawo do znaku powszechnie znanego nie było w ogóle podstawą orzekania przez Sąd Apelacyjny, a art. 301 p.w.p. nie został przywołany

w uzasadnieniu. Samo stwierdzenie Sądów *meriti*, że znak powodów cieszy się powszechną znajomością, nie jest równoznaczne z uznaniem, iż przepis ten był podstawą uwzględnienia roszczeń powodów.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Suma zwrotu została rozdzielona na powodów w częściach równych (zob. uchwałę SN z 16 listopada 2023 r., III CZP 54/23, OSNC 2024, nr 6, poz. 57).

Marcin Krajewski

Małgorzata Manowska

Ewa Stefańska

[SOP]

[ms]